

Protokół

ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego oraz Komisji Finansowo Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 19 września 2013r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 13⁰⁰ do godz. 15⁴⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 członków komisji według załączonej listy obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Mikołaj Mantur Starosta Siemiatycki
2. Bogusław Zduniewicz Przewodniczący Rady Powiatu
3. Walentyna Kwiatkowska Skarbnik Powiatu
4. Jerzy Woźniak Sekretarz Powiatu
5. Leokadia Żornaczuk Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach
6. Agnieszka Piątek Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Siemiatyczach
7. Cezary Nowosielski Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach
8. Joanna Markowska Główny Specjalista ds Organizacyjno Prawnych SP ZOZ w Siemiatyczach.
9. Anna Bereza Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu
10. Krzysztof Rożuk Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia
11. Pan Krzysztof Wieczorek

Porządek posiedzenia:

1. Analiza realizacji zadań w zakresie gospodarki wodno śródlądowej
2. Informacja o stanie bezrobocia oraz sposobach aktywizacji i podejmowanych działaniach zmniejszających bezrobocie
3. Analiza dochodów i wydatków realizowanych w podległych placówkach oświatowych
4. Opiniowanie materiałów na XIX sesję Rady Powiatu
5. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Bogdan Klepacki.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki otwierając posiedzenie serdecznie powitał zebranych. Powitał pana Starostę, panią Skarbnik, pana Sekretarza, panią kierownik, pana dyrektora z osobą towarzyszącą, wszystkich radnych, prasę oraz rzadko nas odwiedzających mieszkańców powiatu w osobie pana Krzysztofa Wieczorka.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki zaproponował, aby nie zatrzymywać pana Krzysztofa Wieczorka i na wstępie udzielić mu głosu. Pan Wieczorek chce się podzielić z nami kilkoma refleksjami. Czy nie ma przeszkód w tej kwestii?

Z sali padł głos że nie ma.

Głos zabrał **Pan Krzysztof Wieczorek**, który podziękował za zaproszenie i poinformował, że chciałby się przedstawić. Krzysztof Wieczorek, były nauczyciel, 33 lata w zawodzie nauczyciela, już nie pracuje. Około 40 lat zajmuje się młodzieżą i sportem w Siemiatyczach. Od 15 lat jest prezesem Związku Piłki Ręcznej, zajmuje się tą dyscypliną w całym województwie podlaskim. Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że właśnie

wrócił z Warszawy z najnowszym programem wychowania fizycznego i można powiedzieć że jest nieformalnym podlaskim współpracownikiem pani Minister Sportu Joanny Muchy. Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że zajmie radnym kilka minut, gdyby państwo byli tym tematem zainteresowani konkluzję i prośbę przekaże na koniec.

Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że jest też przedstawicielem klubów sportowych, stowarzyszeń bo jest z trenerów najstarszy i jeżeli mamy swoje spotkanie i jakieś problemy to mówią: „Wieczorek idź o tym mów”.

Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że impulsem bezpośrednim do prośby, żeby do państwa się dostać było spotkanie i program Starostwa m. in. Mapa aktywności organizacji pozarządowych. To jaka jest aktywność ze strony państwa w stronę organizacji pozarządowych, ile mieliśmy wspólnych spotkań? Państwo jako radni zajmujecie się takimi sprawami na porządku dziennym jak gospodarka, jak infrastruktura, problemy pracy itp. czyli problemy powiatu. Najnowsze wyniki, które nie są jeszcze opublikowane: 100% młodzieży w Polsce, czym się ona zajmuje? Około 20% - kultura, muzyka i nauka, hobby inne np. sport około 20%, około 60% - piwo, komputer. Komputer powoduje już takie szkody w organizmie młodzieży, rozszerzyła się bardzo silnie białaczka, na razie są zakazy aby to publikować ale coraz więcej dzieci jest chorych na wzrok, na białaczkę, na głowę z powodu przesadywania przed komputerem ale aby ich z tego pola zainteresowania zabrać trzeba coś dać im w zamian, coś innego. Jesteśmy na końcu Europy jeżeli chodzi o zainteresowanie młodzieży tym działem czyli nie tylko sportem ale muzyka, kultura i chęć do nauki. Pani Minister Sportu bardzo mocno działa i próbuje się porozumieć w ramach rządu z panią Minister Edukacji, nieformalne wróble ćwierkają, że będzie zmiana w rządzie i mogą te obie panie odejść – bardzo byśmy my sportowcy bronili panią Muchę ponieważ naprawdę sporo pieniędzy wkłada, nawet młodzież z województwa podlaskiego dostała kilkadziesiąt tysięcy ale najnowszy pomysł ministerstwa to „Stop zwolnieniom z w-f” ponieważ praktycznie w-f w Polsce w szkołach nie istnieje. Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że jego pomysł i pani minister też się z tym wstępnie zgodziła: 50% w-f-ów i tak trzeba uciąć ponieważ się na nich nic nie dzieje, albo uczniowie siedzą, albo mają zwolnienie. Jesteśmy w czubie Europy jeżeli chodzi o zwolnienia młodzieży z w-f ponieważ u nas teoretycznie zwolnienia mają prawo wystawiać rodzice. Nie ma takiego prawa, nie ma takiego przepisu nigdzie a w Polsce się go praktykuje. Kolejny przykład: w szkołach średnich zwolnienia pisane przez rodziców – 80% zwolnień jest pisanych przez koleżankę na parapecie w szkole. Następne zdanie :”Powiedzcie mi szczerze klaso maturalna kto z was nie próbował narkotyków?” Wstaje jeden chłopak i mówi: „Niech się pan nie wygłupia, dobrze pan wie, że wszyscy próbowaliśmy”. Żeby te rzeczy poprawić, żebyśmy troszeczkę odciągnęli młodzież do jakichkolwiek działań jakoś trzeba ich zainteresować. Nasze miasto próbuje trochę inaczej, w tej chwili organizuje Radę Młodzieżową , młodzież ma o sobie decydować, było to kilkanaście razy próbowane, nie udało się teraz zobaczmy. Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że kilku z panów kiedy tu wchodził zadało mu niedyskretne pytanie że na pewno będzie mówił o pieniądzach – nie da się bez tego mówić, o sprawach pieniędzy też. Dzisiejsza „Gazeta Współczesna” - pan Krzysztof Wieczorek podkreślił, że jego zdaniem bardzo fajnie: zadłużenie miast i powiatów. Jesteśmy na dobrej pozycji, pan Wieczorek stwierdził, że jest pozytywnie zaskoczony i nisko się kłania dla pana Starosty. Jesteśmy w pierwszej dziesiątce powiatów najmniej zadłużonych. Miasto jest na 14 miejscu w Polsce to naprawdę jest fajnie ale jeśli chodzi o działalność młodzieży na niwie sportowo rekreacyjnej jesteśmy 200 – 300 miejsce czyli jesteśmy w szarym ogonie Polski.

Reasumując Pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że bardzo by mu zależało żeby chociaż raz na półrocze państwo poświęcili czy to posiedzenie Komisji Oświaty czy

to spotkanie wszystkich chętnych radnych na spotkanie z takimi przedstawicielami jak my i nie tylko wysłuchali tego ale zróbcie wszystko żeby na działalność tych organizacji nie było rocznie 15 tys. zł. Miasto daje około 200 tys. zł. kilka klubów takich jak mój, takich jak Lider dostaje po około 10 tys. zł. rocznie, Cresovia, która jest klubem najbardziej cenionym w mieście dostaje około 100 tys. zł. Coś z tą młodzieżą można robić to znaczy organizować im zajęcia nie tylko żeby koledzy i Wieczorek co drugi wieczór byli na sali – 20 lat od roku 1989 pracujemy niepłatnie, za to pieniędzy nie mamy ale tą młodzież trzeba gdzieś zawieźć czy to na obóz czy na zawody, jeden taki obóz 5 tys. zł. - nie mamy. Jeden wyjazd na jakiegokolwiek zawody sportowe, niech to będzie w naszym przypadku Olecko, Ełk, Gołdap – bus 1.500 zł. nie mówiąc o obiadach. Są to jakieś koszty ale jeżeli państwo bylibyście w stanie zwiększyć pulę przeznaczaną na kluby na działalność a zawsze możecie bo radni mają do tego prawo, skontrolować czy te kluby rzeczywiście coś z młodzieżą robią, czy rzeczywiście jakoś wychowują a nawet wziąć tą młodzież i porozmawiać czy daje ci coś pożytecznego ten sport, z której paczki przeszedłeś? Niech oni sami powiedzą, jeżeli my pracujemy źle bo i takie rzeczy się zdarzają w stowarzyszeniach, klubach również są trenerzy, nauczyciele nieodpowiedzialni i trzeba to kontrolować i takich działaczy trzeba usunąć więc jeżeli dacie rady a niedługo będzie koniec roku, będziecie się państwo zastanawiać nad budżetem, jeżeli chcielibyście poznać więcej szczegółów czyli co planuje minister edukacji razem z panią minister sportu, jak to ma działać na szkoły jeżeli by to się udało to 50% lekcji w-f skreślić ponieważ większość z nich nie odbywa się w warunkach do tego przystosowanych czyli na sali sportowej. Prawie każda szkoła ma salę sportową ale są różne akademie, występy, chóry, spotkania – to dyrekcja planuje przeważnie na lekcjach w-f. Jak jest taka pogoda, jak 5 grup naraz ma w-f to gdzie oni mają wyjść? Ale za te 50% lekcji w-f pani minister chce wprowadzić 50% więcej zajęć popołudniowych żeby młodzież popołudnia miała zajęte. Czy to się uda zobaczymy.

Jakoś zachęcamy, próbujemy – pan Krzysztof Wieczorek poinformował, że jego pomysłem, który się bardzo w Polsce spodobał chociażby zwykła koszulka z dziwnym ludzikiem i z dziwnym napisem: „Przyjdźcie, nauczymy was łapać”. Dzieci w szkołach pytają, jak mogą to dostać? „Dostaniesz jak przyjdiesz i będziesz się bawił w piłkę.” Ale żeby to zrobić potrzeba na to trochę pieniędzy. Nie mamy – nie możemy.

Pan Krzysztof Wieczorek podziękował, na dzień dzisiejszy to wszystko i poinformował, że będzie w kontakcie z panem Przewodniczącym, będzie go prosił o indywidualne spotkanie, jeżeli coś się uda to jeszcze spróbujemy się u państwa wprosić na komisję oświaty.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki zapytał, czy są pytania do pana Krzysztofa Wieczorka?

Radny Czesław Żero zapytał, jaka kwota byłaby zadowalająca na początek?

Pan Krzysztof Wieczorek stwierdził, że nie wymieni i poinformował, że zadał mu to pytanie wiceprezydent Białegostoku jako przedstawicielowi związku. Powiedział mu; „Panie prezydencie Jagiellonia Białystok dostaje 1 mln zł.” Pan Krzysztof Wieczorek podkreślił, że to zależy tylko od państwa. Patrzcie dobrze komu i na co te pieniądze dajecie. Mamy również sportowców w małych miejscowościach, też ich chcemy przyciągnąć na nasze zawody.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki podziękował panu Krzysztofowi Wieczorkowi za wystąpienie.

Na sali rozległy się oklaski.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki poinformował, że pierwszym punktem porządku dzisiejszego posiedzenia jest „Analiza realizacji zadań w zakresie gospodarki wodno-śródlądowej”. Ten punkt znalazł się na wniosek Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego pana Józefa Daniluka. Generalnie chodzi o sprawę bobrów. Na to spotkanie zaprosiliśmy Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku. Otrzymaliśmy pismo – Przewodniczący Bogdan Klepacki odczytał nadesłane pismo – Pismo Nr WPN.6814.4.37.3013.EJ stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Józef Daniluk podkreślił, że bobry zagrażają życiu i zdrowiu ludzi. Niedawno na terenie gminy Milejczyce rolnik kosił łąkę wpadł tak, że gdyby nie kabina ciągnika mogłoby skończyć się to tragicznie. Wczoraj na terenie gminy Dziadkowice przez 20 godzin nie było prądu, przyczyną były bobry. Przewodniczący Józef Daniluk podkreślił, że nie chodzi o to, jak otrzymać odszkodowanie bo zakład energetyczny dostanie odszkodowanie ale czy otrzyma je rolnik za to że miał problem z udojem czy za zepsute mleko? Trzeba coś zrobić, jeżeli dyrektor nie chce do nas przyjechać to trzeba napisać do Ministra Ochrony Środowiska że trzeba zabrać nam te bobry, trzeba je odłowić, bóbr nie powinien być pod ochroną, jest on w tej chwili szkodnikiem.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że zwiększenie populacji bobrów powoduje degradację użytków zielonych i innych gruntów w sposób nieodwracalny. Poza tym, że rolnik może wystąpić o odszkodowanie ale dobrze wiemy, że nie mógł wykosić w terminie łąki, nie spełnił norm dobrej praktyki rolnej. Jest to na pewno problem, nie ma tych panów, rzeczywiście trzeba szukać jakiegoś dojsścia, zapobiegania temu. Przewodniczący Rady poinformował, że miesiąc temu rolnik pokazywał mu wniosek, który złożył – 1,40 ha łąki zalanej, strata w paszy w postaci siana, rolnik otrzymał 150 zł. odszkodowania. Na dobrą sprawę jeśli nie zachowa standardów to również płatności obszarowej mogłby nie dostać. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jest to ważny problem dla rolników w Powiecie Siemiatyckim.

Radny Czesław Żero wyraził opinię, że poprzez Wydział Ochrony Środowiska należy ustalić, jaki jest rozmiar strat i poprzez pana Starostę wystąpić do ministerstwa o zmianę ustawy. Sygnały w tej sprawie muszą pójść.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki zapytał, czy pan Starosta zechce się ustosunkować w tej kwestii?

Starosta Mikołaj Mantur stwierdził, że nie jest w stanie się ustosunkować, był lekko zaskoczony tą tematyką, nie poinformowano go wcześniej czego ma dotyczyć więc nie jest przygotowany. Starosta Mikołaj Mantur wyraził opinię, że kompetencje powiatu, starostwa w tym temacie są minimalne lub wręcz żadne. Oczywiście, apel można wysłać jednak apelami się tego nie załatwi.

Radny Jerzy Szawkało poinformował, że takim samym zwierzęciem, trochę większym na liście zwierząt prawnie chronionych jest łos. Mamy również bardzo poważne problemy, jeżeli państwo będziecie mówić o bobrach to trzeba mówić również o łosiu, który również powoduje potężne szkody oraz masę wypadków. Jest to problem.

Przewodniczący Józef Daniluk zaproponował, aby powiadomić gminy aby każda gmina wystąpiła o odstrzał czy wywiezienie.

Radny Tadeusz Niewiadomski podkreślił, że jest to sprawa gminy, od tego jest wójt.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki poinformował, że kolejny punkt dotyczy informacji o stanie bezrobocia ale jest prośba dyrektora SP ZOZ ponieważ chce opuścić posiedzenie.

Dyrektor SP ZOZ Cezary Nowosielski poinformował, że chciałby zawnieść o zmianę statutu.

Głos zabrała **pani Joanna Markowska Główny Specjalista ds Organizacyjno Prawnych SP ZOZ w Siemiatyczach**, która poinformowała, że zmiana statutu tak naprawdę jest wprowadzana na wniosek i sugestię Urzędu Wojewódzkiego Oddziału Rejestrów i Nadzoru Działalności Leczniczej. Sugestie takie z Urzędu Wojewódzkiego otrzymaliśmy przy rejestracji nowego przedsiębiorstwa jakim był ZOL w Bacikach Średnich. Początkowo kiedy statut był nadawany na zasadach ustawy o działalności leczniczej nie było wypracowanej praktyki jak dokładnie w statucie ma wyglądać struktura organizacyjna Zakładu. W tej chwili na terenie województwa taka praktyka w jakiej formie należy to uwidaczniać w statucie jest już wypracowana i Urząd Wojewódzki zasugerował abyśmy dostosowali się do przyjętego wzoru. Polega to na tym, że uwidaczniamy w statucie w strukturze organizacyjnej te jednostki organizacyjne, przedsiębiorstwa komórki, które stanowią stałą bazę zakładu pracy i w zakresie działalności medycznej są to przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego, nie rozbijamy tego na poszczególne komórki medyczne bo wiadomo, że poradnie, poszczególne pracownie dosyć często mogą się zmieniać z racji tego, że dostosowujemy działalność do kontraktowania z Narodowym Funduszem Zdrowia, tutaj nie ma takich wymagań aby szczegółowo to rozбивać. Taka szczegółowa struktura komórek organizacyjnych pokazana jest w regulaminie organizacyjnym zakładu, który jest na bieżąco aktualizowany. Oprócz tego uwidacznia się strukturę pionu administracyjnego i samodzielne stanowiska pracy gdyż Urząd też uznaje, że są to takie fragmenty struktury organizacyjnej Zakładu że są one dosyć stałe i nie powinny się zmieniać. Te zmiany zgodnie z sugestiami Urzędu Wojewódzkiego chcielibyśmy wprowadzić tą zmianą do statutu.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zwrócił się z pytaniem, czy konieczne jest użycie w nazewnictwie słowa „przedsiębiorstwo” bo źle się ono kojarzy.

Pani Joanna Markowska stwierdziła, że rozumie obawy ale nic z tym nie można zrobić, wynika to wprost z ustawy o działalności leczniczej.

Radny Marek Bobel poinformował, że chciałby zapytać o sekcję zamówień publicznych, z ilu osób składa się ta sekcja?

Pani Joanna Markowska poinformowała, że w tej chwili z dwóch.

Radny Marek Bobel zapytał, czy jest również kierownik sekcji?

Pani Joanna Markowska poinformowała, że są dwaj specjaliści w ramach sekcji, nie ma kierownika.

Radny Marek Bobel zapytał, po co wydzielać sekcję dla dwóch osób?

Pani Joanna Markowska wyjaśniła, że zostało to wyodrębnione teraz, przy nadaniu nowego regulaminu organizacyjnego. Poprzednio sekcja zamówień publicznych była częścią sekcji administracyjnej i z racji tego, że jednak zajmuje się innym rodzajem działalności chcieliśmy uniezależnić sekcję zamówień publicznych od działu administracyjnego, który określa potrzeby w jakim zakresie zamówienia mają być przeprowadzane, żeby nie było sytuacji zlecania samemu sobie zamówień.

Radny Marek Bobel zapytał, czy po zmianie statutu nadal pozostaną dwa stanowiska bez kierownika?

Pani Joanna Markowska poinformowała, że pozostaną dwa stanowiska bez

kierownika.

Radny Mariusz Pyzowski zapytał, czy związki zawodowe wyrażają opinię w tej sprawie?

Pani Joanna Markowska poinformowała, że w sprawie zmiany statutu nie.

Radny Tadeusz Niewiadomski stwierdził, że w zmianach w statucie nie widzi oddziału psychiatrycznego. Czy z niego rezygnujemy, bo kiedy powstanie znów trzeba będzie zmieniać statut.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że jeśli powstanie znów trzeba będzie zmieniać statut i trzeba będzie dodać dodatkowe przedsiębiorstwo.

Radny Czesław Żero stwierdził, że statut służy komercjalizacji szpitala.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki podziękował dyrektorowi SP ZOZ oraz pani Joannie Markowskiej za przybycie.

Głos zabrała **Leokadia Żornaczuk dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Siemiatyczach**, która przedstawiła informację o stanie bezrobocia oraz sposobach aktywizacji i podejmowanych działaniach zmniejszających bezrobocie – informacja w załączeniu do protokołu. Pani dyrektor poinformowała, że informacja opracowana jest na dzień 31 sierpnia 2013r.

Radny Czesław Żero poinformował, że jest problem zgłaszany przez bezrobotne osoby ze wsi. Osoby te muszą zgłaszać się co jakiś czas i są problemy z dojazdami bo nie wszędzie kursuje PKS jest również problem bo nie wszyscy mają pieniądze na taki dojazd. Jak taka osoba może rozwiązać ten problem? Może być sytuacja, że ktoś się wymiguje ale u niektórych osób sytuacja może być rzeczywiście trudna.

Dyrektor Leokadia Żornaczuk podkreśliła, że tak jest to określone w ustawie że jeżeli osoba chce być aktywna i korzystać z usług urzędu pracy musi w wyznaczonym terminie przybyć do urzędu. Terminy te są wyznaczane raz na 3 miesiące bo jeśli nawet osoba będzie skierowana do doradcy czy do pośrednika to także jest forma pomocy i wtedy taką osobę wzywamy raz na 3 miesiące. Ustawodawca określił, że jeśli osoba w danym dniu z różnych przyczyn, losowych lub innych nie zgłosi się do urzędu, do 7 dni może usprawiedliwić swoją nieobecność. W usprawiedliwieniach ludzie piszą że nie miałem pieniędzy ale jutro do Siemiatycz jechał sąsiad – my takie okoliczności usprawiedliwiamy. W innych sytuacjach musimy przestrzegać przepisów ustawy.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki podziękował dyrektor Leokadii Żornaczuk za przedstawienie informacji.

P – kt 3.

Głos zabrał **Krzysztof Rożuk naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia**, który odnosząc się do przekazanej radnym tabeli poinformował, że w pierwszej rubryce mamy kwoty, które wynikają z tzw. metryczki czyli z algorytmu, na którego podstawie ministerstwo przekazuje nam środki finansowe na rozdysponowanie wśród naszych jednostek. Podzielnikiem subwencji jest Rada. Następna rubryka to plan na 2013 rok czyli są to środki, jakie zostały zaplanowane przez Radę Powiatu, życzenia szkół są zawsze wyższe. Następna rubryka przedstawia wykonanie czyli ile środków zostało spożytkowanych do końca sierpnia, jest również wyliczony procent wykonania. Średnia wykonania wynosi nie więcej niż 66 – 68%. Następna rubryka zawiera wynagrodzenia. Znajdują się tu wszystkie wynagrodzenia brutto pracowników czyli koszty fizyczne pracowników. Jest plan, wykonanie na 31 sierpnia oraz procent wykonania. Następnie jest tzw. „rzeczówka”, w Czartajewie w tych kwotach nie ma uwzględnionego gospodarstwa. Mamy plan, wykonanie i procent

wykonania. Następnie mamy przedstawione jaki procent w ogólnym budżecie szkół stanowią płace i jaki procent stanowi „rzeczówka”. Dalej podana jest liczba uczniów i wyliczony koszt jednego ucznia, ile kosztuje edukacja jednego ucznia. Mamy tu pełny obraz naszych wydatków.

Naczelnik Krzysztof Rożuk poinformował, że chciałby wrócić do Poradni Psychologiczno Pedagogicznej, tam gdzie w rubryce „uczniowie” jest liczba 5.438 uczniów czyli wszystkie dzieci, które są objęte na terenie naszego powiatu w miarę potrzeb wspomaganiem, opieką poradni.

Naczelnik Krzysztof Rożuk stwierdził, że jeśli chodzi o wykonanie można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy jest ono zgodne z planem dlatego, że jeśli chodzi o płace ulegną one zmianie ponieważ nie zostało nabrane dostatecznie dużo oddziałów czyli automatycznie część nauczycieli odeszła na emeryturę, dla części zostały obcięte etaty a plan zakłada że od 1 stycznia do 31 grudnia będzie tyle samo nauczycieli i tyle samo dzieci. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia to nie ma jakichkolwiek obaw, w przypadku „rzeczówki” jest kwestia zimy: ogrzewanie, prąd, na co nie mamy wpływu i tu mogą nastąpić pewne perturbacje. Warto zwrócić uwagę na współczynnik udziału poszczególnych najważniejszych kosztów czyli płace i rzeczówka bo to składa się na budżet szkoły. Wynika to również ze struktury poszczególnych jednostek.

Jeśli chodzi o uczniów – naczelnik Krzysztof Rożuk przypomniał, że w 2004 roku przygotowywał prognozy demograficzne czyli przewidywalną liczbę uczniów w naszych szkołach. Prognozy te sprawdziły się, nastąpił tzw. niż demograficzny, dzisiaj mamy dwa razy mniej uczniów niż w 1999 roku w Zespole Szkół w Siemiatyczach bo w 1999 roku było prawie 2.000 uczniów w Zespole Szkół w Siemiatyczach dzisiaj mamy niespełna 1.000 w naszych wszystkich jednostkach i praktycznie taki poziom naboru i liczebności uczniów będzie się utrzymywał przez najbliższe 7 lat.

Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że warto zwrócić uwagę na koszty plac na jednego ucznia: w szkołach ogólnokształcących jest on znacznie niższy w przypadku szkół zawodowych znacznie wyższy, w przypadku Szkoły Specjalnej są to bardzo duże pieniądze. Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że na dzień dzisiejszy nie można porównać żadnej ze szkół bo każda jest inna, każda ma inną specyfikę inny przedział zatrudnienia, w jednych szkołach jest więcej nauczycieli dyplomowanych w innych jest mniej. Należy dążyć do tego, aby koszty rzeczowe w poszczególnych jednostkach były znacznie niższe, ujednolicone.

Radny Marek Bobel poinformował, że chciałby zapytać o Powiatową Radnię Psychologiczno Pedagogiczną. Rada zaplanowała w budżecie dla tej jednostki kwotę 928 tys. zł. Wykonanie za 8 miesięcy czyli za 2/3 roku jest tylko na poziomie 51%. Radny Marek Bobel wyraził opinię, że aby później nie było na koniec roku na siłę wydawania pieniędzy może przesunąć te środki na inne szkoły, na inne cele.

Naczelnik Krzysztof Rożuk poinformował, że w ciągu przeszło 14 lat funkcjonowania tego samorządu jeżeli były nadwyżki to w okresie październik – listopad były przesuwane do innych jednostek tam, gdzie brakowało. Naczelnik Krzysztof Rożuk podkreślił, że to wrzesień pokazuje tak naprawdę realne wydatki jednostek. Może pojawić się sytuacja, że minister zarządzi podwyżkę dla nauczycieli i też trzeba zabezpieczyć pieniądze co się bardzo często zdarzało.

Radny Tadeusz Niewiadomski zadał pytanie dotyczące ruchów kadrowych wśród nauczycieli w podległych szkołach.

Naczelnik Krzysztof Rożuk poinformował, że w Siemiatyczach nastąpiły zmniejszenia liczby etatów, wynika to z dużo niższej liczebności grup i uczniów. Zespół Szkół w Czartajewie: bardzo mocno są okrojone etaty, są to minima czyli jest to 0,5 etatu, część osób ma łączone etaty, 1/3 etatu w internacie, 2/3 gdzie indziej. Ostrożany na

dzień dzisiejszy nie są tak mocno dotknięte tym niżem gdyż udało im się zebrać 3 klasy. Ruch kadrowy jest, będzie on cały czas. Są starania ze strony dyrektorów i innych instytucji aby nauczycieli nie zwalniać, wykorzystuje się również to, że ktoś ma uprawnienia emerytalne.

Radny Jerzy Szawkało zapytał, ilu nauczycieli zostało zwolnionych w powiecie?

Naczelnik Krzysztof Rożuk poinformował, że z Czartajewa nikt, w Siemiatyczach odeszły 3 osoby nie były one zwalniane. Naczelnik Krzysztof Rożuk przypomniał, że 8 lat temu powiedział, że do 2012 roku będzie musiało odejść 27 nauczycieli – do dnia dzisiejszego odeszło prawie 38, przede wszystkim skorzystali oni z uprawnień, które na dzień dzisiejszy obowiązują.

Ponieważ radni nie zgłaszali pytań Przewodniczący Bogdan Klepacki podziękował dla naczelnika Krzysztofa Rożuka za przedstawienie informacji.

W tym miejscu Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki ogłosił przerwę.

P – kt 4.

Pierwszy projekt uchwały dotyczył wprowadzenia zmian w Uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr XV/136/12 z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie przyjęcia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2013 rok.

Zmiany omówiła **Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska**. Projekt uchwały oraz zmiany przekazane radnym na posiedzeniu komisji stanowią załącznik do protokołu.

Radny Marek Bobel poinformował że chciałby zapytać: w części zwiększenie dochodów 300 tys. zł. stanowi wsparcie Nadleśnictwa Nurzec w zakresie realizacji zadań drogowych – jest tu kwota 300 tys. zł. natomiast w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego jest kwota 400 tys. zł. Radny zapytał, czy w tym roku Nadleśnictwo Nurzec przekazuje 300 tys. zł. a przyszłym roku następne 100 tys. zł?

Skarbnik Walentyna Kwiatkowska wyjaśniła, że Nadleśnictwo przekazuje w tym roku środki w kwocie łącznie 400 tys. zł. z tym, że są one z różnych źródeł. Środki w wysokości 300 tys. zł z planu bieżącego są kierowane zgodnie z umową bezpośrednio na realizację zadania przebudowy drogi natomiast dochody z zysku nadleśnictwa w kwocie 100 tys. zł. mogą być skierowane na cel społecznie użyteczny i takim zadaniem wpisanym w budżecie jest budowa boiska - 100 tys. zł. W związku z tym, że zakres budowy drogi wynosi 500 tys. zł. a miał być udział powiatu 100 tys. zł a nadleśnictwa 400 tys. zł. więc skoro przyznano darowiznę na budowę boiska tym samym nasze środki własne zaangażowane w budowę boiska są zwolnione i skierowane na przebudowę tej drogi czyli faktyczna pomoc nadleśnictwa jest to 400 tys. zł. w tym roku a w przyszłym 100 tys. zł. nadleśnictwo, 350 tys. zł. powiat.

Radny Jan Zalewski zapytał, jaki jest stan zaangażowania prac przy budowie drogi Czarna Wielka – Koryciny? Czy został już rozstrzygnięty przetarg na budowę dróg w ramach zagospodarowania poscaleniowego na obrębie Ostrożany II?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że jeśli chodzi o tzw „schetynówkę” realizowaną w tym roku czyli drogę Czarna Wielka Koryciny na odcinku Czarna Średnia – Czarna Cerkiewna ponad tydzień temu był dokonany odbiór końcowy tej inwestycji, została ona już rozliczona. Pani Skarbnik informowała panów radnych o oszczędnościach jakie wystąpiły w łącznej kwocie 35 tys. zł. Jak wiadomo wykonawcą była firma Maksbud za kwotę 8,5 mln zł., również firma Maksbud wygrała przetarg na budowę dróg poscaleniowych na terenie gmin Grodzisk i Drohiczyn za kwotę 8,5 mln

zł. Kolejna oferta była o 0,5 mln zł. droższa. Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że dwa dni temu podpisał umowę. Jest to oczywiście pierwszy etap, teraz ogłosimy kolejny przetarg mniej więcej na zakres na który pozwala kwota jaka pozostała po wykorzystaniu tej kwoty 8,5 mln zł. Reguła jest taka, że jeżeli wykonamy wszystkie drogi zaprojektowane w technologii asfaltowej to tą resztę pieniędzy wykorzystamy na budowę dróg żwirowych. Priorytetem będą rogi asfaltowe. Oczywiście, dzieje się to bez udziału środków budżetu powiatu ani też budżetów gmin, są to środki z Funduszu Wsparcia Rolnictwa Unii Europejskiej plus budżet państwa.

Z sali padł głos: „można Osmolę zrobić”.

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że taki jest zamiar, na Osmolę jest opracowywana koncepcja, jest tamta droga przewidziana do budowy w ramach zagospodarowania poscaleniowego o czym już nieraz było mówione.

Ponieważ członkowie komisji nie zgłaszali pytań do zmian w budżecie Przewodniczący obrad podał projekt uchwały pod zaopiniowanie.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Uchwale Rady Powiatu Siemiatyckiego Nr XV/136/12 z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie przyjęcia budżetu Powiatu Siemiatyckiego na 2013 rok głosowało 13 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Bogdan Klepacki stwierdził, że projekt uchwały większością głosów został zaopiniowany pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały dotyczył zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego.

Skarbnik Powiatu Walentyna Kwiatkowska poinformowała, że zmiany wynikają z przedsięwzięć czyli zakończony został projekt „Profesjonalna edukacja” i zmniejsza się planowane wydatki o kwotę 12.392,57 zł. Zostało również wpisane zadanie dwuletnie przebudowy drogi Żerczyce – Zabłocie – Makarki na łączną kwotę 950 tys. zł.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Siemiatyckiego głosowało 14 członków komisji

Przewodniczący Bogdan Klepacki stwierdził, że projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Opracowanie dokumentacji projektowej pod nazwą Rozbudowa dróg powiatowych: nr 1710B na odcinku Siemiatycze – Czartajew oraz nr 1726B w miejscowości Czartajew”.

Radny Mariusz Pyzowski zapytał, na jakiej długości będzie to wykonywane?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że od drogi nr 19 przez Czartajew, obok szkoły do drogi, która skręca w lewo w stronę drogi wojewódzkiej.

Ponieważ członkowie komisji nie zgłaszali pytań Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Siemiatyckiego do realizacji zadania inwestycyjnego „Opracowanie dokumentacji projektowej pod nazwą Rozbudowa dróg powiatowych: nr 1710B na odcinku Siemiatycze – Czartajew oraz nr 1726B w miejscowości Czartajew” głosowało 13 radnych, 1 wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki stwierdził, że uchwała większością głosów została zaopiniowana pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości w celu prowadzenia badań zasobów i jakości wód podziemnych.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że są dwie uchwały w tej sprawie, jedna dotyczy Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie a druga w Ostrożanach. Instytut zwrócił się o wydzierżawienie tych nieruchomości łącznie ze studnią – panowie radni otrzymali mapki. Tam gdzie jest studnia chcą oni wydzierżawić tę nieruchomość, około 20 metrów od studni. Oni będą prowadzić badania. Osobną kwestią jest bo trwają nadal negocjacje gdyż oni chcą to wydzierżawić bezkosztowo. Może być tak, że są oni rzeczywiście instytucją, która jest z tego zwolniona.

Radny Mariusz Pyzowski zapytał, czy studnia ta jest obecnie użytkowana? Chodzi o to, czy jeśli zostanie ona wydzierżawiona to nie zabraknie wody?

Sekretarz Jerzy Woźniak zaznaczył, że będą oni pobierać jedynie próbki.

Radny Mariusz Pyzowski zaznaczył, że jeśli będą to mieli w dzierżawie to mają nad tym władanie.

Sekretarz Jerzy Woźniak poinformował, że chodzi o to, aby mogli oni badać tą wodę. Badania mają na celu określenie zasobów i jakości wód podziemnych.

Za pozytywnym zaopiniowaniem dwóch projektów uchwał dotyczących wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości w celu prowadzenia badań zasobów i jakości wód podziemnych głosowało 14 radnych.

Przewodniczący Bogdan Klepacki stwierdził, że uchwała została jednogłośnie zaopiniowana pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały wprowadzenia ograniczeń i zakazów używania jednostek pływających, napędzanych silnikami spalinowymi na niektórych wodach Powiatu Siemiatyckiego.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że taka uchwała była podejmowana w 2008 roku, niektórzy z panów radnych ją podejmowali. Tamta uchwała dotyczyła całkowitego zakazu używania, ponieważ Burmistrz wystąpił do nas z pismem że dobrze byłoby jednak aby można było korzystać w niektóre dni, Burmistrz uzgodnił z Polskim Związkiem Wędkarskim i przysłał nam pismo określające w jakie dni i kiedy korzystanie z zalewów przez jednostki pływające napędzane silnikami spalinowymi byłoby dozwolone i to zostało tu zawarte czyli od 1 lipca do 31 sierpnia w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 14⁰⁰ do 18⁰⁰ będzie można korzystać z zalewu. Oczywiście, pogotowie ratunkowe, policja, straż pożarna i inne służby ratunkowe korzystają na takich zasadach jak w poprzedniej uchwale. Dodatkowo wprowadzony został par. 5: „W uzasadnionych przypadkach Zarząd Powiatu Siemiatyckiego na wniosek zainteresowanego, może wydać okresowe zezwolenie na używanie jednostek pływających napędzanych silnikami spalinowymi na zbiornikach wodnych o których mowa w § 1”. W par 4 zawarty został zapis że odległość od kąpielisk musi wynosić 20 metrów.

Radny Czesław Żero wyraził opinię, że może napowietrzenie wody byłoby korzystne bo z czasem nie będzie można kąpać się w ogóle.

Radny Mariusz Pyzowski poinformował, że w tym roku po przebudowie plaży zgłaszały się osoby prywatne, które chciały popływać na różnych sprzętach typu skuter wodny. W związku z obowiązywaniem dotychczasowej uchwały było to niemożliwe. Umożliwienie pływania w celach rekreacyjnych wpłynie na lepsze napowietrzenie wody stąd propozycja, aby w miesiącach letnich w określonych godzinach można było pływać po zalewach sprzętami z silnikami spalinowymi oczywiście przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa czyli odpowiednich odległości, są miejsca do których można pływać, nie można również zakłócać spokoju osób wypoczywających, korzystających z

kajaków czy rowerów wodnych. Radny Mariusz Pyzowski podkreślił, że jest takie zapotrzebowanie więc warto spróbować.

Przewodniczący Franciszek Żero zapytał, co wtedy jeśli jednostki będą pływały 15 – 20 minut wcześniej od określonej godziny to co wtedy? Dostaną mandat? Przewodniczący Franciszek Żero stwierdził że nie wie, skąd w ogóle wzięło się godzinowe określenie czasu używania jednostek spalinowych. Niektórzy z nas zdają sobie sprawę że im więcej i częściej jest jednostek pływających spalinowych mieszających wodę powierzchniową w takim zbiorniku tym bardziej i lepiej napowietrza się zbiornik i im więcej jest tlenu w zbiorniku tym lepiej dla tego zbiornika. Przewodniczący Franciszek Żero stwierdził, że nie wie, skąd wzięło się wyliczenie godzinowe przecież im więcej maszyn pływałoby tym lepiej, poza tym część ludzi przyjeżdża na weekend. Pewne było to uzgadnianie z PZW i jest to ich ustępstwo.

Radny Mariusz Pyzowski poinformował, że jest to efekt pewnego kompromisu ponieważ trzeba pamiętać o tym, że z zalewu korzystają też inne osoby, pływają rowerami wodnymi, kajakami i gdy na wodzie znajduje się motorówka to stwarza to niebezpieczeństwo kolizji. Jest to propozycja. Dotychczas zakaz był zupełny, teraz chcemy wyjść w tym kierunku aby można było pływać. Ważną kwestią jest również to, że fale, które są wynikiem poruszania się sprzętów pływających powodują osłabienie wałów od ul. Głowackiego czy Sportowej. Radny podkreślił, że jest to wynik pewnego rodzaju kompromisu.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak podkreślił, że to Rada Powiatu, panowie podejmiecie decyzję i to od panów zależy, w jakich godzinach, w jakich dniach.

Radny Marek Bobel wyraził opinię, że pewnie ustępstwa wymuszane są przez lobby wędkarskie.

Radny Mariusz Pyzowski poinformował, że tworząc propozycję do tej uchwały nie napotkaliśmy na straszliwy opór PZW, oni jak najbardziej są za tym. Jeżeli jest taka chęć i wola ze strony radnych aby te godziny zmienić czy na cały okres wakacyjny zezwolić na pływanie lub rozszerzyć na miesiące czerwiec i wrzesień to nie ma nic przeciwko trzeba tylko pamiętać o tym, że z zalewów korzystają również inne osoby.

Przewodniczący Franciszek Żero poinformował, że ma możliwość i monitoruje zalew u siebie w laboratorium więc mniej więcej wie, kiedy spada zawartość tlenu. Jego zdaniem wprowadzenie na czerwiec i wrzesień nie ma sensu. Wiadomo, że największy spadek zawartości tlenu jest na początku sierpnia, kluczowym miesiącem jest miesiąc lipiec zresztą jeśli będzie bardzo ciepły czerwiec to wystąpi to już na początku lipca. Nic nam nie da wprowadzenie godzinowego zezwolenia w lipcu bo sinice będą już na początku lipca.

Radny Mariusz Pyzowski poprosił o propozycję innego rozwiązania.

Starosta Mikołaj Mantur zaproponował aby jednak te sugestie czy oczekiwania pana Burmistrza zachować ponieważ zalew jest własnością Miasta, eksploatacją zalewów zajmuje się pracownik pana burmistrza pan dyrektor Pyzowski – Starosta Mikołaj Mantur stwierdził że byłby daleki od tego, aby właścicielowi narzucać jakąś wolę. Chce – on za to odpowiada, jest to jego własność. Trzeba mu tak umożliwić jak tego od nas oczekuje. Starosta Mikołaj Mantur stwierdził, że takie jest jego zdanie.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz przypomniał, że kiedy w 2008 roku Rada podejmowała poprzednią uchwałę w tej sprawie jednym z najważniejszych uzasadnień, jakie ówczesny pan burmistrz skierował do Rady Powiatu było zachowanie strefy ciszy. Dzisiaj nie mówimy o ciszy. Skoro był wniosek, jest to projekt uchwały skierowany od Zarządu na komisję i do Rady i co tu wywracać do góry nogami.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały wprowadzenia ograniczeń i zakazów używania jednostek pływających, napędzanych silnikami spalinowymi na

niektórych wodach Powiatu Siemiatyckiego głosowało 12 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki stwierdził, że projekt uchwały większością głosów został zaopiniowany pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały dotyczył uchwalenia „Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2015 z perspektywą na lata 2016 – 2019”.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że program został poprawiony przez firmę, która go przygotowywała, zostało to zamieszczone na BIP-ie, co prawda wczoraj i dzisiaj były trudności w korzystaniu z BIP ale były one niezależne od nas. Już można korzystać, wchodzić na stronę. Firma opracowująca program zwracała się do gmin o aktualne dane.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że zapoznał się z poprawkami, dotyczą one tylko i wyłącznie tych spraw, o których mówił wówczas na sesji. Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie chciałby wchodzić w szczegóły chciałby tylko powiedzieć, że ten materiał na początku zakłada że będzie kompatybilny, będzie „grał” z innymi dokumentami i on być może jest zgodny tylko pod uwagę bierze nie tą Strategię Rozwoju Powiatu Siemiatyckiego, którą dziś będziemy opiniować tylko inną. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że jest „rozjazd” z innymi dokumentami, ze strategią, którą dziś będziemy uchwalać.

Radny Jan Zalewski stwierdził, że powinni to poprawić.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Siemiatyckiego na lata 2012 – 2015 z perspektywą na lata 2016 – 2019” nie głosował nikt z radnych, 1 był przeciw, 13 wstrzymało się od głosu.

Kolejny projekt uchwały przyjęcia „Strategii Rozwoju Powiatu Siemiatyckiego do 2020r.”

Głos zabrała **Anna Bereza naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu**, która stwierdziła, że jeżeli chodzi o konsystencję materiału strategii została ona dostarczona radnym. Dokument ten został wykonany w oparciu o środki Unii Europejskiej z projektu „Siemiatycze na drodze rozwoju”, w ramach przetargu została wyłoniona firma, tworzenie całego dokumentu było bardzo mocno uspołecznione, zostały utworzone zespoły i na spotkaniach roboczych został wypracowany materiał z którego później wspólnie na zespołach roboczych zostały opracowane cele strategiczne, cele operacyjne i zadania, państwo radni też to otrzymali w materiałach jako skrót. Było to również przedstawiane na jednym z poprzednich posiedzeń komisji. Forma konsultacji zgodnie z uchwałą Zarządu Powiatu była przeprowadzona w kilku formach: przez wywieszenie materiału na stronie internetowej, poprzez udostępnienie przez okres prawie 3 tygodni materiału zarówno strategii jak i programu w Wydziale Promocji, były również spotkania: z radnymi 1 raz i jeden raz otwarte spotkanie z mieszkańcami, które podane było do publicznej wiadomości. Sporo było uwag do strategii, wszystkie uwagi zostały w całości uwzględnione. Istotną uwagą była uwaga jak uwzględnienie podmiotów ekonomii społecznej tworzenia u nas, dostrzeżenie podmiotów jako partnerów do realizacji. Zostało to gremium rozszerzone, chodziło o instytucje takie jak Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, ARiMR i inne instytucje, które uwzględniliśmy. Istotne uwagi wpłynęły na kartach zgłoszeniowych z Gminy Nurzec Stacja, uwagi te też zostały uwzględnione bo gdzieś zgubiła się droga wojewódzka przebiegająca przez nasz teren, Był jeszcze postulat pana radnego Jana Zalewskiego, aby poddać dyskusji drogi, które są jako zadania inwestycyjne. Żeby sprostać temu wyzwaniu a z kolei nie robić dyskusji,

która odnosiłaby się do dróg w roku 2020 gdzie nie znamy sytuacji, wprowadziliśmy zmiany w tej strategii że te drogi, które się znalazły są między innymi a wszystkie kwestie dyskusyjne dotyczące dróg co roku przed uchwaleniem budżetu będą konsultowane. Oczywiście 3 drogi na terenie Gminy Nurzec Stacja zostały dodane na wniosek wójta bo o to prosił. Zostało to dokonane po konsultacji z Powiatowym Zarządem Dróg.

Radny Jan Zalewski odnosząc się do str. 169 Cel strategiczny 2 dodałby „i inne federacje oraz związki”.

Naczelnik Anna Bereza poinformowała, że odnośnie federacji była uwaga wniesiona na spotkaniu konsultacyjnym i to zostało tak dopisane. W tej wersji, która państwo macie jest jeszcze jeden błąd przy uwzględnianiu zmiany „Zespół Doradztwa Rolniczego” na „Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego” w partnerstwie zostało to wprowadzone niemniej jednak jest to druk w pdf i nie mieliśmy możliwości usunięcia, znajduje się Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Naczelnik Anna Bereza wyjaśniła, że nie może tego poprawić na wydruku bo ma to w pdf-ie. Po raz kolejny zostało to dzisiaj zgłoszone dla firmy aby w pliku edytowalnym to usunęła.

Radny Jan Zalewski poinformował, że należy dodać jeszcze Podlaską Izbę Rolniczą.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że jak pan radny Zalewski pamięta zgłosiliśmy sporo różnych uwag 5 września. Trzeba pochylić czoła przed wykonawcami tej strategii że zostało to wszystko uwzględnione. Najważniejsze, że zostało uwzględnione to, co zgłaszaliśmy żeby nie dzielić powiatu na gminy rolnicze i nierolnicze bo okaże się że z tych gmin nie będziemy mogli składać wniosków o inną pomoc. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jest pełen podziwu, jeszcze wczoraj miał telefony od wykonawców w sprawie strategii, przejęli się.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Powiatu Siemiatyckiego do 2020r.” głosowało 13 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

Kolejny projekt uchwały dotyczył przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Siemiatyckiego na lata 2013 – 2017”.

Naczelnik Anna Bereza poinformowała, że materiał również państwo radni otrzymali. My nie odpowiadamy za przekazywanie zadań na ochronę zabytków a za skoordynowanie pewnych czynności na terenie naszego powiatu. Program ten wynika z ustawy, która nakłada na powiaty obowiązek uchwalenia takiego programu. Dotychczas nie mieliśmy, został on również wykonany ze środków unijnych więc bezkosztowo. Jeżeli chodzi o ten program również był on poddany konsultacjom tylko dokument trochę później znalazł się w ostatecznej wersji zawieszony na stronie internetowej powiatu z tego względu, że musiał uzyskać przed opublikowaniem opinię Wojewódzkiego Konserwatora zabytków. Taką opinię macie państwo dopiętą jako ostatnie pismo które wyraża bardzo miłe słowa w kierunku Powiatu Siemiatyckiego za podjętą inicjatywę. Jesteśmy pierwszym powiatem w województwie podlaskim, który taki program będzie miał.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki zapytał, czy pani naczelnik może skrótowo powiedzieć, co z tego programu będzie dla powiatu wynikało?

Naczelnik Anna Bereza poinformowała, że dokument ten umożliwia uzasadnienie ubiegania się o środki zarówno unijne jak i krajowe czy środki z Urzędu Marszałkowskiego dla podmiotów prywatnych, samorządowych i innych którzy są właścicielami lub posiadają zabytki w trwałym zarządzie. Bardzo istotnym celem tego programu jest to, żebyśmy zinwentaryzowali to bogactwo, które posiadamy, program

określa w jaki sposób powinno być ono utrzymane, że powinniśmy kształtować świadomość społeczeństwa w zakresie wiedzy, ochrony, odpowiedzialności właścicieli tych budynków i potrzeby utrzymania ich we właściwym stanie.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki poinformował, że jest tu merytoryczny błąd: „Muzeum Regionalne Siemiatyckiego Ośrodka Kultury” - nie ma takiej instytucji. Jeśli już to jest to Galeria Siemiatyckiego Ośrodka Kultury.

Naczelnik Anna Bereza stwierdziła, że ktoś musiał podać taką informację, lub została ona skopiowana.

Radny Marek Bobel zwrócił uwagę na nieaktualną podstawę prawną, jest tekst jednolity ustawy o samorządzie powiatowym z 2013r.

Radny Mariusz Pyzowski zaproponował dodanie „Ośrodka Ziemi Mielnickiej”.

Naczelnik Anna Bereza poinformowała, że wykreśla muzeum a dodaje galerię.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Siemiatyckiego na lata 2013 – 2017” głosowało 14 członków komisji.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki stwierdził, że projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

Kolejny projekt uchwały dotyczył rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki przypomniał, że panowie radni otrzymali skargę i poprosił o przedstawienie wyjaśnień kierownik PCPR w Siemiatyczach Agnieszka Piątek.

Głos zabrała **kierownik Agnieszka Piątek**, która poinformowała, że skarga jest od Państwa Genowefy i Stanisława Skrzypkowskich. Są to rodzice biologiczni dziecka, które umieszczaliśmy dwukrotnie w Domu Dziecka. Po raz pierwszy z Państwem Skrzypkowskimi zaczęliśmy pracować w sierpniu ubiegłego roku, wówczas otrzymaliśmy z sądu rodzinnego postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej dla tych państwa i umieszczeniu ich córki w Domu Dziecka. Marta Skrzypkowska w ubiegłym roku była umieszczona w Domu Dziecka, przebywała 3 miesiące, była w Domu Dziecka w Zambrowie po czym powróciła do rodziny biologicznej czyli do Państwa Skrzypkowskich na różne apelacje rodziców w sądzie. W bieżącym roku ponownie otrzymaliśmy postanowienie sądowe o ponownym umieszczeniu Marty w placówce opiekuńczo wychowawczej. Państwo Skrzypkowscy także wcześniej pisali skargę na działalność instytucji czyli PCPR do pana Starosty kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że składała wyjaśnienia w tej sprawie.

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że chciałaby odnieść się do czasu trwania postępowania. My to postępowanie w sprawie umieszczenia Marty otrzymaliśmy 4 lipca. Skierowanie do Domu Dziecka uzyskaliśmy 8 sierpnia, jest to termin miesięczny. Kierownik Agnieszka Piątek podkreśliła, że chciałaby uzmysłowić jedną rzecz że w tym postępowaniu nie funkcjonuje KPA. Przy umieszczaniu w Domu Dziecka najważniejszy jest jak najszybszy czas i umieszczenie tego dziecka w Domu Dziecka.

Kierownik Agnieszka Piątek odczytała uzasadnienie Sądu Rodzinnego dlaczego dziecko jest umieszczane, z jakiego powodu: „Rodzice nie radzą sobie z wychowaniem córki. Przez krótki czas po zwolnieniu dziewczynki z placówki zachowywała się ona należycie, podporządkowywała się zasadom ustalonym w domu przez rodziców, uczęszczała systematycznie do szkoły. Marta Skrzypkowska w tym roku kończy gimnazjum, na egzaminie gimnazjalnym uzyskała dobre wyniki, później jednak doszło do konfliktu z rodzicami. Od 22 maja 2013 małaletnia nie mieszka z rodzicami, przebywa u siostry Małgorzaty Ruszkiewicz. Prokurator Rejonowy w Siemiatyczach po ponownym prowadzeniu postępowanie w zakresie znęcania się rodziców nad córką wnioskuje o

ustanowienie Marcie Skrzypkowskiej kuratora. Marta Skrzypkowska nie może pozostać przy rodzicach, są oni osobami niewydolnymi wychowawczo. Podczas posiedzenia wykonawczego w dniu 14 czerwca 2013r. okazało się, że od dłuższego czasu rodzice ukrywali negatywne zachowania córki. Marta nie stosowała się do ich zaleceń, ponownie zaczęła spotykać się ze starszymi mężczyznami, przebywała z nimi do późnych godzin nocnych. Marta Skrzypkowska jest wychowawczo trudnym dzieckiem. W wieku 15 lat czuje się osobą dorosłą. Nie pojmuje podległości dziecka wynikającego z władzy rodzicielskiej. Dziewczynka kłamie i oszukuje. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim poddano ją nadzorowi kuratora za przejaw demoralizacji. Nadzór jest aktualny ale nieskuteczny, nikt nie ma wpływu na postępowanie dziewczynki. Środowisko rodzinne i jej siostry Małgorzaty Ruszkiewicz jest nieodpowiednie do wychowywania małoletniej.”

Podsumowując tą całą sytuację jest to sytuacja rodziny pełnej, Marta jest dzieckiem najmłodszym, w grudniu skończy 16 lat, jest najmłodszym z bodajże sześciorga dzieci i te trudności wychowawcze w dużej mierze wynikają z tego, iż rodzice są w wieku starszym, jest ogromny konflikt rodziców – Państwa Genowefy i Stanisława z ich córką z Panią Małgorzatą Ruszkiewicz, jest to ich najstarsza córka, jest tam ogromna nienawiść, nienawiść rodziców i córki. Te obie strony grają tą dziewczyną, grają od kilku lat, w roku ubiegłym kiedy umieszczaliśmy tą dziewczynkę w placówce było jednocześnie prowadzone postępowanie, Pani Małgorzata Ruszkiewicz ubiegała się o rodzinę zastępczą, ona bardzo chciała wychowywać swoją siostrę ponieważ uważała, że matka nie potrafi jej wychowywać. Problemów jest tam masa. Problem jest w tym, że rodzice biologiczni nie widzą swego błędu i nie dają możliwości pracy nad tą dziewczynką. Takie odizolowanie i umieszczenie tej dziewczynki, które było w roku ubiegłym a które niestety i przy naszej interwencji i Domu Dziecka w Zambrowie, w którym ona przebywała, byliśmy bezsilni. Sąd postanowił oddać tą dziewczynkę do rodziny i to się skończyło tym, że ona rok później znowu zaczęła powracać w takie środowisko w jakie powracała, z takimi a nie innymi zachowaniami natomiast dziewczyna ta nie przebywa w domu, ona od maja bieżącego roku przebywała u siostry, tam mieszkała, pomimo tego, że mieszkają w jednej miejscowości w ogóle nie utrzymują kontaktów. Kierownik Agnieszka Piątek podkreśliła, że były duże trudności z umieszczeniem tej dziewczynki bo wystąpiliśmy na początku do wszystkich Domów Dziecka w naszym województwie a przynajmniej do tych, z którymi współpracujemy i mamy umieszczane dzieci bo to, że my nie mamy Domu Dziecka to wiemy, jest to dla nas trudność w natychmiastowym umieszczaniu dzieci w placówce ale nie jest to aż tak wielka trudność. Problemem było tutaj umieszczenie tej dziewczynki ponieważ jest tu bardzo dużo objawów demoralizacji, która prowadzi do innej pracy niż praca, którą proponują Domy Dziecka bo Dom Dziecka jest rodziną, jest to forma zastępcza ale jest to forma zastępcza rodziny i pojawienie się osoby nadmiernie zdemoralizowanej też powoduje, że Domy Dziecka się bronią, nie chcą umieszczać tych dzieci. My tą dziewczynkę umieściliśmy po miesiącu, ci rodzice mają do nas taki zarzut, że my tego miejsca nie szukaliśmy, że tej dziewczynki nie umieszczaliśmy. W roku ubiegłym kiedy tą dziewczynkę zabieraliśmy z domu tych rodziców sytuacja była zupełnie inna, wtedy byliśmy wyzywani, sytuacje są przykre. Kierownik Agnieszka Piątek podkreśliła, że nie ukrywa że one są dla nas przykre bo odebranie dziecka z domu jest czymś potwornym. Tutaj czegoś takiego nie było ponieważ Marta od maja przebywała u siostry. My dziewczynę zabieraliśmy od siostry, ona miała wszystkie rzeczy dwusezonowe, miała rzeczy wiosenne, letnie, wszystkie przybory, rzeczy osobiste miała tam, gdzie mieszkała czyli u siostry. Zabieraliśmy tą dziewczynkę od siostry i w dniu 19 sierpnia ją przewoziliśmy, pracownik pojechał z kierowcą Starostwa o godz. 9 rano, kierownik

Agnieszka Piątek poinformowała, że o godz. 9³⁰ już miała telefon od Pani Skrzypkowskiej, po tym właśnie telefonie napisała tą skargę. Pani Skrzypkowska ma żal, że nie była informowana kiedy dziecko będzie zabierane. Kierownik Agnieszka Piątek podkreśliła, że nie informowała pani Skrzypkowskiej o której godzinie dziecko będzie zabierane ponieważ ci państwo z Małgorzatą czyli matka ze starszą córką nie utrzymują żadnych kontaktów, nie wchodzi do siebie na podwórko a była sytuacja, kiedy byliśmy tam 23 lipca i pani Skrzypkowska podeszła na posesję pani Małgorzaty Ruszkiewicz były wyzwiska, takie sytuacje, których my staramy się unikać żeby nie dochodziło do zbędnych emocji kiedy dziecko zabieramy, odwozimy i zostawiamy w Domu Dziecka. Tak postępujemy zawsze, tak żeby to dziecko czy ta nastolatka, która była przewożona aby było jak najmniej złych emocji, nerwów, płaczu i żeby to przewiezienie i pozostawienie jej w domu dziecka miało jak najmniejsze skutki dla dziecka, zawsze kierujemy się dobrem dziecka. Kierownik Agnieszka Piątek podkreśliła, że jeżeli ma za to odpowiadać to za to odpowiada i kieruje tak, aby bez zbędnych emocji dziecko było przewiezione. Tu jest problem tej rodziny ale to są rodzice, muszą oni teraz współpracować z tą placówką i z Martą aby te relacje wyprostować. Ta dziewczynka jest miesiąc czasu w placówce i nie chce utrzymywać żadnych kontaktów z rodzicami, ewentualnie z ojcem chce utrzymywać kontakty, natomiast z matką ani nie chce jej widzieć, nie chce z nią rozmawiać nawet telefonicznie, pewnie wymaga to czasu, aby sytuacja ta się naprawiła. Sytuacja jest trudna. Jest to dziewczyna, która ma 16 lat, generalnie dzieci przebywają w placówce do 18-go roku życia, jest to już więc krótki okres pobytu, zazwyczaj te dzieci wracają do rodziców biologicznych, jest to raptem 2 lata – czy coś uda się wypracować między rodziną biologiczną a tą dziewczynką aby te relacje naprawić aby mogła ona wrócić w to środowisko to przy takim starcie jest trudne. Państwo Skrzypkowscy – teraz przygotowujemy na ich żądanie o udostępnienie informacji publicznej, kserujemy całą dokumentację, jest to 145 stron kserokopii, wszelkie poczynania, gdzie szukaliśmy, kto nam odpowiedział, jak odpowiedział czy zostało to wysłane drogą mailową czy za zwrotnym potwierdzeniem, o to wszystko się zwrócili i my to wszystko przekazujemy. Na razie ta sytuacja nie pokazuje pracy nad dzieckiem tylko wymianę informacji i biurokracji.

Radny Marek Bobel zwrócił uwagę, że pani kierownik przekazała radnym szczegóły dotyczące tej sprawy ale ze skargi Państwa Skrzypkowskich wynika, że mają do pani kierownik kilka innych zarzutów. Radny Marek Bobel zacytował: „była niemiła, pretensjonalna...”

Kierownik Agnieszka Piątek stwierdziła, że nie należy to do jej oceny, jest to odczucie subiektywne tej pani, która rozmawia z nią przez telefon. Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że w jej odczuciu i tak jak faktycznie jest rozmowy telefoniczne z Panią Genowefą z jej strony polegają głównie na wysłuchaniu.

Radny Mariusz Pyzowski zwrócił uwagę, że pani Skrzypkowska wystąpiła o udostępnienie informacji publicznej, czy jest jakaś procedura, czy z jakichś przepisów to wynika że zapytania muszą być zgłaszane do kilku, kilkunastu Domów Dziecka?

Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że szukamy wszędzie gdziekolwiek mamy możliwość umieszczenia. My jako powiat współpracujemy z dwoma powiatami, mamy z nimi podpisane porozumienia, jest to Powiat Zambrowski bo w Zambrowie jest Dom Dziecka, jest to Dom najbliższy naszemu otoczeniu i jest Powiat Krasnostaw w województwie lubelskim, gdzie również umieszczane są dzieci od nas. Kiedy otrzymujemy postanowienie sądowe to kierujemy zazwyczaj zapytanie do tych placówek, z którymi mamy porozumienia, gdzie mamy dzieci, robimy tak dlatego, ponieważ musimy z Domem Dziecka współpracować bardzo ściśle, często odwiedzamy dzieci w Domu Dziecka, ważna jest dla nas odległość bo są to pewne koszty, ważna jest

również odległość od miejsca zamieszkania rodziców bo z Domu Dziecka dziecko powinno wyjść jak najszybciej do jakiegokolwiek formy, czy do rodziny biologicznej czy do innej formy. Kierownik Agnieszka Piątek poinformowała, że nie ma tu procedury, jeśli otrzymujemy postępowanie to zgodnie z rozporządzeniem szukamy dokumentacji dziecka, występujemy o akt urodzenia, poświadczenie zameldowania, staramy się ustalić gdzie zamieszkiwało, gdzie było, gdzie chodziło do szkoły, dokumentacja medyczna też jest ściągana, gdzie było leczone. Tak było w przypadku Marty: jak otrzymaliśmy 4 lipca to 8 lipca zbieraliśmy już dokumenty, 9 lipca występowaliśmy już do powiatów z zapytaniem, czy mają miejsce w Domu Dziecka. Wysyłamy pisma, ale pierwsze są zapytania drogą e-mailową, jest to droga najszybsza, najskuteczniejsza. Jeżeli w obrębie naszego województwa i pobliskich nie ma miejsca szukamy dalej, szukamy w całej Polsce. Tak było w tym przypadku, szukaliśmy w obrębie tych Domów Dziecka, z którymi współpracujemy, później szukaliśmy w najbliższych ościennych województwach: lubelskie, mazowieckie, warmińsko-mazurskie a później już dalej w Polsce. Pierwszy odzew, gdzie się zwolniło miejsce dostaliśmy z Łomży, odpowiedzieli nam oni 2 sierpnia. 2 sierpnia wydali skierowanie, później jako powiaty podpisujemy porozumienie i ustalamy termin umieszczenia dziecka i Dom Dziecka w Łomży ustalił termin na 19 sierpnia i w tym dniu Marta została przewieziona do placówki.

Członkowie komisji nie zgłosili innych pytań do pani Kierownik PCPR Agnieszki Piątek.

Sekretarz Powiatu Jerzy Woźniak poinformował, że jutro na sesji będzie podejmowana decyzja, czy skarga jest zasadna czy niezasadna.

Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki stwierdził, że komisja powinna zaopiniować jeszcze projekt uchwały w sprawie zmiany statutu SP ZOZ w Siemiatyczach. Proponowane zmiany zostały omówione.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmiany statutu SP ZOZ w Siemiatyczach głosowało 14 członków komisji.

Przewodniczący Bogdan Klepacki stwierdził, że projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

P – kt 5.

Członkowie komisji nie zgłosili chęci zabrania głosu w punkcie „Sprawy różne”.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący obrad Bogdan Klepacki** podziękował zebranych za przybycie i zamknął wspólne posiedzenie Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego oraz Komisji Finansowo Budżetowej Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

**Przewodniczący obrad
Przewodniczący Komisji Oświaty
Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych**

mgr Bogdan Klepacki

Protokołowała: Elżbieta Malinowska

